



Z Księdzem Biskupem Józefem Staniewskim o spotkaniu z Papieżem, możliwości jego przyjazdu do naszego kraju, przygotowaniu biskupów do posługi oraz o Kościele na Białorusi rozmawiał redaktor naczelny ks. Paweł Sołobuda. – **Na początku września Ekscelencja na kilka tygodni wyjeżdżał do Rzymu na specjalny kurs dla młodych biskupów. Po co jest potrzebny taki kurs?**

– Inicjatorem spotkań młodych biskupów w Rzymie, a konkretnie „Pielgrzymki nowo konsekrowanych biskupów do grobu świętego Piotra Apostoła” (Pellegrinaggio alla tomba di san Pietro), jest święty Papież Jan Paweł II. Wiadomo, że taki kurs ma dużo zadań i oczekiwań, ale na pewno zasadniczym jego celem jest spotkanie z Piotrem naszych czasów, Papieżem Franciszkiem, by podziękować mu za zaufanie i nominację biskupią, a będąc razem z innymi biskupami świata doświadczyć kolegalności, tzn. jedności z głową Kościoła katolickiego.

Kiedyś ktoś powiedział, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Tak też było i w naszym przypadku. † Biskupi ze wszystkich kontynentów świata, z poszczególnych państw i narodów przybyli do centrum chrześcijaństwa. Stanęliśmy wszyscy razem przy grobie św. Piotra Apostoła niejako na skale, fundamencie naszego Kościoła, by nie zachwiała się nasza wiara i posługa biskupia. W tym też celu stanęliśmy w modlitwie przy ołtarzu św. Jana Pawła II, by prosić o jego wstawiennictwo i przeżyć lekcję całkowitego oddania się w opiekę Matce Kościoła – Najświętszej Maryi Pannie – na wzór świętego Papieża.

Nasze spotkanie było zarówno kształtowaniem ducha biskupów, jak również okazją zapoznać się z pracą Kongregacji i Dykasterii Kurii Rzymskiej. Zapoznanie to odbywało się i bezpośrednio podczas zwiedzania tych urzędów, i poprzez wykłady Kardynałów – Prefektów poszczególnych Kongregacji Kurii Rzymskiej – o aktualnej sytuacji Kościoła, o zadaniach, które mamy w imieniu Kościoła realizować w dzisiejszym świecie.

– **Ekscelencjo, ponad 200 biskupów z całego świata brało udział w kursie. Co z tego spotkania osobiście Ksiądz Biskup wyniósł dla siebie?**

– Dokładną liczbę uczestników spotkania można podać następująco: z kontynentu afrykańskiego przybyło 95 biskupów, z pozostałych kontynentów – 146. W spotkaniu tym uczestniczyli biskupi Kościoła Katolickiego Powszechnego, a więc przedstawiciele wschodniego

katolickiego obrządku i zachodniego, granica wiekowa „młodych biskupów” wahała się od 40 do 70 lat.

Co przeżyłem sam? Św. Jan Paweł II, zwracając się czy to do zgromadzenia międzynarodowego, czy też do przedstawicieli różnych wyznań, powtarzał często: „jedność w różnorodności”.

Po zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie wyszli z Wieczernika i głosili Ewangelię w taki sposób i w takich językach, by była ona zrozumiała dla wszystkich. Właśnie będąc na tym spotkaniu przeżyłem coś podobnego: jedność w rozumieniu Ewangelii wraz z różnorodnością językową jej głoszenia. Satysfakcją dla nas, a nowością tego spotkania było to, że ta jedność Kościoła w głoszeniu Ewangelii poprzez udział biskupów z Białorusi – bpa Olega Butkiewicza, bpa Jerzego Kasabuckiego i mnie – została wzbogacona jeszcze o jeden język.

– Czy zmieniło się życie Księdza Biskupa w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Co nowego spotkało Ekscelencję w posłudze biskupiej?

– Od 29 listopada 2013 roku, kiedy to usłyszałem o decyzji Papieża Franciszka o udzieleniu mi pełni kapłaństwa, zmieniło się wiele. I to nie tyle w wyglądzie zewnętrznym, jak w zadaniu, zleconym mi przez Kościół – zadaniu nauczania, uświęcania i rządzenia ludem Bożym, by mógł osiągnąć zbawienie. W ciągu 15 lat byłem wychowawcą w seminarium, a teraz spotykam swych wychowanków w akcji duszpasterskiej na parafiach naszej diecezji podczas udzielania Sakramentu Bierzmowania. Ogarnia mnie radość z tego, że głoszenie Ewangelii jest radością ich życia. Spotykam się bezpośrednio również z młodzieżą naszej diecezji. Poprzez moją posługę pasterską w dojrzałe życie religijne weszło już ponad 1500 osób. Są to ci, którzy będą nie tylko wyznawać wiarę, ale też odważnie jej bronić.

– Papież Franciszek podczas audiencji powiedział do nowych biskupów: „Nie marnujcie energii na przeciwdziałanie i przeciwstawianie się, lecz wykorzystujcie ją dla stwarzania i miłości”. Jak to pouczanie Papieża Ekscelencja realizuje w swojej posłudze? Jak może to czynić każdy chrześcijanin?

– Jest to na pewno niełatwe zadanie. Wydawałoby się, że na zło lub nieuczciwość, które otaczają nas w świecie, nie powinniśmy reagować, z drugiej zaś strony, według Papieża Franciszka, energię powinniśmy wykorzystywać dla tworzenia dobra w świecie i atmosfery prawdziwej chrześcijańskiej miłości. Moim zdaniem, człowiekowi, który postępuje niezgodnie z prawem Bożym i naturalnym, mam powiedzieć: „ja ciebie nie potępiam, ale spójrz, jak należy postępować i żyć”. A następnie muszę podać mu przykład postępowania prawdziwego, zgodnego z prawem Bożym i naturalnym, co naprawdę wymaga dużo energii.

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko mówił: „Zło dobrem zwyciężaj”. Stąd zadaniem zarówno moim, jako biskupa, tak i każdego chrześcijanina jest czynienie dobra: zawsze, wszędzie, względem każdego człowieka.

– 18 września Ksiądz Biskup spotkał się z Ojcem Świętym. Jakie to było spotkanie?

– Dzień 18 września zostanie złotą nicią wpisany w dzieje mojego życia. Spotkanie to było zaplanowane w programie naszego pobytu w Rzymie, a więc przygotowywaliśmy się do niego. Widziałem, jak biskupi piszą, uczą się tekstu przemówienia do Papieża. Jednak gdy nastąpił moment spotkania, wypowiadaliśmy to, co czuje serce. Dlatego przekazałem Papieżowi pozdrowienie od katolików Białorusi i poprosiłem o błogosławieństwo dla wszystkich mieszkańców naszego kraju.

□ – Jaki jest Papież przy takim bliskim kontakcie?

– To, co czytamy o Papieżu z relacji ludzi, którzy już się z nim spotykali, to, jakim go przedstawia świat mediów, oraz to, jak go spostrzegamy ze zdjęć, jest prawdą. Jednak mogę stwierdzić, że ucałowanie pierścienia Rybaka na dłoni Ojca Świętego, spojrzenie w oczy i ten jego spokojny i naturalny uśmiech można doświadczyć i przeżyć jedynie podczas spotkania indywidualnego, jedynie w bliskości Papieża.

□ – Czy wie Papież, jaki jest Kościół na Białorusi?

– Myślę, że tak. Papież jest dobrze poinformowany o Kościele na Białorusi. Tuż po naszym spotkaniu, jak dowiedziałem się później z Internetu, spotkanie z Papieżem miał Nuncjusz Apostolski na Białorusi ks. abp Klaudio Gugerotti. W dodatku do jego sprawozdania z działalności Kościoła w naszym kraju, co 5 lat do Papieża dostarczają biskupi z poszczególnych diecezji Białorusi, szczęście spotkać się z nim mają pielgrzymi, odwiedzający Wieczne Miasto, działają strony internetowe, a także są wydawane czasopisma i gazety katolickie, które dobrze ukazują sytuację naszego Kościoła.

– Czy możemy liczyć na to, że Papież Franciszek odwiedzi nasz kraj?

– Tak, zdecydowanie możemy. Tego pragnie zarówno Papież, jak pragniemy i my. Kościół katolicki na Białorusi ma, czym podzielić się z Powszechnym Kościołem za pośrednictwem Piotra naszych czasów.

Zanim jednak to nastąpi, musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by to spotkanie było godne tak wielkiego gościa. Musimy jeszcze bardziej zmienić oblicze tej ziemi na lepsze poprzez nasze codzienne życie według rad ewangelicznych.

Korzystając z okazji, wszystkim ludziom dobrej woli – mieszkańcom Białorusi – pragnę przekazać błogosławieństwo Papieża Franciszka w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

– Dziękuję Ekszelencji za rozmowę.